Eugeniusz Bodo, Już taki jestem zimny drań

Posłuchajcie tej piosenki i o litość błagam was,
rzewne tony, rzewne dźwięki, wzruszą marmur, beton, głaz.
Czy do wyciągniętej ręki wpadnie grosz czy złotych sto,
mnie nie zależy, bądźmy szczerzy, grunt, by jakoś szło.
Już taki jestem zimny drań
i dobrze mi z tym bez dwóch zdań.
Bo w tym jest rzeczy sedno, że jest mi wszystko jedno,
już taki jestem zimny drań.
Moja niania nad kołyską tak śpiewała mi co dzień,
że zdobędę w życiu wszystko i odsunę wszystkich w cień.
No i prawdy była blisko, ale w tym jest właśnie sęk,
że chodzę sobie, nic nie robię i to jest mój wdzięk.
Już taki jestem zimny drań
i dobrze mi z tym bez dwóch zdań.
Bo w tym jest rzeczy sedno, że jest mi wszystko jedno,
już taki jestem zimny drań.
Kto mi z państwa tu zazdrości mej rodzinki, wujków, cioć,
powiem krótko i najprościej: gwiżdżę na nich do stu kroć.
Choć ich brak mych uczuć złości, swoje zdanie o nich mam,
i jeśli chcecie, to w komplecie ich odstąpię wam.
Już taki jestem zimny drań
i dobrze mi z tym bez dwóch zdań.
Bo w tym jest rzeczy sedno, że jest mi wszystko jedno,
już taki jestem zimny drań.